

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4

Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

płatność 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 284

Katowice, poniedziałek 5-go grudnia 1932 r.

Rok 31

Czechy a Ruś Przykarpacka.

Ruś Przykarpacka, składowa część republiki czechosłowackiej, jest terenem, na którym ścierają się dwa kierunki polityczne nawzajem się wykluczające: t. zw. ukrainizm, zmierzający do stworzenia „Wielkiej Ukrainy”, oraz kierunek rusofilski, uważający za konieczność wcześniejsze czy późniejsze stworzenie z Rusi Przykarpackiej, jakoby bramy, łączącej Czechosłowację z obecnymi Sowiecami. Obydwa te kierunki mają w Czechosłowacji swoich zwolenników, rząd praski zaś popiera raz jeden, to znowu drugi kierunek, zależnie od sprzyjającej koniunktury politycznej a nieraz nawet obydwaj równocześnie.

Sowiety, liczące się poważnie z tego rodzaju koncepcją, jaką mieści w sobie kierunek rusofilski, popiera go i w tym celu wysyła na ów teren swoich ludzi już to w charakterze specjalnych agentów, już też w roli działaczy i pisarzy, z których głosem można się poważnie liczyć. Jak bowiem Czesi pragną widzieć tę ziemię jako bramę na Wschód, tak Sowiety starają się dopatrywać w niej dla siebie bramę na Zachód nie tylko pod względem politycznym ale i strategicznym.

Kiedy z wiosną bieżącego roku zaczęła na Ruś Przykarpacką specjalny wysłannik sowiecki, z zawodu generał i pisarz równocześnie, wówczas prasa czeska z „Narodnimi Listami” na czele, wyraziła swoje oburzenie, że rząd praski toleruje tego rodzaju wyprawę sowieckie — jak pisano — na ziemię czechosłowackie. Powodem tego oburzenia było jednak — jak twierdzą — małe nieporozumienie, ponieważ prasa czeska przypuszczała, że ów pisarz i generał w jednej osobie jest zwolennikiem kierunku ukrainizacyjnego na Rusi Przykarpackiej.

Obecnie znowu — jak donoszą „Narodni Listy” (Nr. 323) wysłały Sowiety swojego człowieka na Ruś Przykarpacką. Jest nim znany pisarz sowiecki Iłja Ehrenburg, który zwiedził nie tylko Ruś, ale i część Słowaczyny wschodniej, okolice Preszowa, Koszyc i komitat Spisza, zachodząc aż pod granicę polską, w okolice Wysokich Tatr. Ogłosił też swoje spostrzeżenia, według których wszędzie spotykał rdzennych rzeźmowców Rosjan, a w publikacji swej domaga się ze strony rządu praskiego większej opieki dla wyznania prawosławne go i cerkwi. Ostatni ten szczegół zakrawa trochę na ironię, zważywszy, że Ehrenburg jest pochożenia semickiego i przedstawicielem rządu, zwalczającego u siebie wszelką religię. Rzecz jasna, że troska jego o wyznanie i kościoły dyktowana jest nie dobrem samej religii, lecz wyrachowaniem politycznym według którego prawosławie służyć ma skutecznie ugruntowaniu kierunku rusofilskiego wśród tamtejszej ludności. Zresztą pisze o tem sam, zaznaczając, że spotykał się w swych objazdach z ruchliwą akcją ukrainizacyjną, inspirowaną z Pragi, a którą naturalnie potępia. Ubolewa, że Praga, która walczyła ońgiś w obronie idei rusofilskiej, sprzeniewierza

Skład nowego rządu Rzeszy.

Berlin. Wczoraj o godz. 20,30 ogłoszona została urzędowa lista nowego gabinetu Schleichera. Skład nowego gabinetu przedstawia się następująco: Kanclerz i tymczasowy kierownik ministerstwa Reichswehry gen. Schleicher. Równocześnie Schleicher zamianowany został komisarzem Rzeszy dla Prus. Minister spraw wewnętrznych dr. Bracht, dotychczasowy minister bez teki, minister pracy dr. Syrup, prezes zakładu pośrednictwa pracy i ubezpieczeń od bezrobocia oraz komisarz Rzeszy dla kierowania oddziałami dobrowolnej służby pracy. Minister spraw zagranicznych v. Neurath, finansów Schwerin - Kressigk

sprawiedliwości Guertner, poczty i komunikacji Elz von Ruebenach, minister bez teki dr. Popitz. Komisarzem rządu dla walki z bezrobociem zamianowany został prezes niemieckiego związku gmin wiejskich landrat dr. Gerecke. Kwestja obsadzenia ministerstw gospodarki oraz wyżywienia i rolnictwa pozostaje narazie otwarta.

Berlin. Wczoraj prezydent Hindenburg podpisał dekrety nominacyjne, zatwierdzające na dotychczasowych stanowiskach ministra gospodarki dr. Warmbolda, oraz ministra wyżywienia i rolnictwa von Brauna. Tem samem lista gabinetu Schleichera została skompletowana. Wejście obu ministrów do nowego rządu nastąpiło na pod-

stawie kompromisu, likwidującego dotychczasową rozbieżność między poglądami przedstawicieli interesów agrarnych Brauna a postulatami Warmbolda, który jako rzecznik wielkiego przemysłu zwalczał politykę kontyngentową i autarchii.

Maszerującym rzeszom głodnych wyszły na spotkanie wojsko i policja.

Waszyngton. Wczoraj zakwaterowano około stolicy 10 tys. żołnierzy gwardji narodowej i strzelców morskich w przewidywaniu nadejścia czolowych oddziałów marszu głodnych, których oczekuje się dziś. Zmobilizowano również 1.750 policjantów i strażników. Dopóki uczestnicy marszu nie opuszczą Waszyngtonu, wzmocniona będzie główna elektrownia i inne punkty strategiczne. Miejscowe organizacje handlowe i obywatelskie zapowiedziały, że odmówią schronienia uczestnikom pochodu.

Belgijska para królewska na filmie z Kiepurą.

Bruksela. W Brukseli odbyła się premiera filmu z Janem i Kiepurą p. t. „Pieśń nocy” Sala największego kinoteatru w Brukseli „Agory” przepelniona była po brzegi wytworną publicznością. Na przedstawienie przybyli: król, królowa, następcą tronu ks. Brabancji z małżonką ks. de Ligne, poseł R. P. Jackowski, premier de Broqueville i inni członkowie rządu.

Kłują ich w oczy nazwy polskie.

Administracja niemiecka w Prusach Wschodnich przeprowadza niemieczenie ostatnich już polskich nazw miejscowości. Obecnie zarządzono zmianę nazw następujących miejscowości: Przykon w powiecie olsztyńskim na „Grabenaus”, Gaj w powiecie ostródzkim na „Neuhain”, Czerwonki w powiecie leskim na „Rotbach”.

Wyłazi sztyło z worka.

Nowy Jork. B. minister spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej Curtius wygłosił w Towhall w Nowym Jorku przemówienie, w którym zaatakował traktat wersalski, domagając się jego rewizji. Curtius polemizował z wywodami pamiętnej mowy Paderewskiego, wygłoszonej w Nowym Jorku. Mowa Curtiusa była nacechowana szczególnie wrogiem stanowiskiem w stosunku do Polski.

Zakończenie obrad legionistów w Warszawie.

Warszawa. Wczoraj od rana toczyły się obrady walnego zjazdu delegatów Zw. Legionistów. Przed południem pracowały komisje. O godz. 14 rozpoczęły się obrady plenarne. Zagał je przewodniczący zjazdu poseł Gwiżdż, poczem przystąpiono do sprawozdań komisji. Imieniem komisji matki przewodniczący tej komisji płk. Belina Prażmowski przedstawił kandydatów do władz Związku. Przew. aklamacją zjazd wybrał pułkownika Sławka prezesem Związku. Sala burzliwymi oklaskami i owacjami wyra-

ziła uczucia mas legionowych dla osoby płk. Sławka. Do zarządu głównego zgodnie z propozycją komisji matki powołano Brzekosińskiego Michała, Buczkowskiego, Domasiewicza, Dziadosza, Galicę, Gwiżdża, Krzewskiego, Starzaka, Henisza, min. Jędrzejewicza, Łukosińskiego, Strejka, Szynka i Zyborskiego. Po wyborze władz do zebranych przemówił krótko prezes Sławek, poczem poseł Gwiżdż zamknął obrady, które zakończono odśpiewaniem I Brygady. — Zjazd uchwalił szereg rezolucyj.

Tropienie zbirów ukraińskich uwieńczone pomyslnym wynikiem.

Lwów. W związku z toczącymi się w trybie doraźnym dochodzeniami w sprawie napadu rabunkowego na pocztę w Gródku Jagiellońskim i w sprawie zamordowania i postrzelenia w Glinnej Nawarji dwóch funkcjonariuszy policyjnych przeprowadziła policja masowe rewizje i aresztowania wśród Ukraińców we Lwowie i na prowincji. Wszystkich aresztowanych dowieziono do Lwowa.

W rękach policji jest już pięciu bezpośrednich sprawców zbrodni. O ile zatem teza, iż rabusiów było 7-miu, odpowiada rzeczywistości, ani jeden z nich nie ujdzie karzącej ręki sprawiedliwości.

W sobotę odbyła się w szpitalu powszechnym kolejna konfrontacja dalszych aresztowanych z leżącymi w szpitalu urzędnikami z Gródka Jagiellońskiego

go względnie z posterunkowym Sługocim, rannym w Glinnej Nawarji. Wszyscy zostali z całą stanowczością rozpoznani.

Wedle krążących pogłosek zrabowane pieniądze mieli przy sobie dwaj bandyci, których ujęto nad Dniestrem koło Mikołajewa. Przepuszczalnie wyrzucili oni plecak z bilonem w nurty Dniestru.

Pogrzeb śmiertelnie postrzelonego przez bandytów starszego pocztijona w Gródku Jagiell., ś. p. Ludwika Kołacza, który zmarł po przywiezieniu do Lwowa odbył się w Gródku Jagiellońskim w niedzielę. Jak się obecnie okazuje, funkcjonariusz pocztowy Klimczak, również ranny w czasie napadu, żyje. Pozostaje on w leczeniu szpitalnym i stan jego zdrowia okazuje poprawę.

się jej obecnie dla utopijnych haseł o Wielkiej Ukrainie.

Z powyższego wynika, że Iłja Ehrenburg wysłany tutaj został przez rząd sowiecki w celu zwalczania niezaakceptowanego przez niego kierunku ukrainofilskiego na Rusi i Słowaczynie. Prasa czeska zaś, orientująca się przeważnie w kierunku rusofilskim, przyjęła z uznaniem jego wynurzenia na ów temat, widząc w nim poważny czynnik, który może odróżyć dawny kierunek rusofilski Pragi. Są to przeważnie pisma pravicowe, co już wygląda trochę groteskowo: pisma pravicowe i agent sowiecki, wspierający się wzajemnie. Szczegół ten podchwyciła prasa przeciwnego

kierunku politycznego, zarzucając nieakt prasy pravicowej, jaki popełnia, łącząc się z sowieckim pisarzem.

Sama Ruś Przykarpacka nie bierze udziału w tej walce. W jej imieniu przemawiają tylko Czesi i Sowiety. Tak w prasie rusofilskiej, jak i w prasie ukraińskiej wypowiadają się tylko Czesi, nie pytając się wcale o zdanie, dotyczącej ludności. W związku z objazdem Ehrenburga zamieścił „Karpato-ruskij Głos” artykuł, w którym czeski publicysta przemawia w imieniu opinji Rusi Przykarpackiej, zaznaczając, że wcześniej czy później kraj ten pójdzie tam, dokąd go serce ciągnie. Innymi słowy — stanie się bramą Sowieców. Inne

pisma zaś na Rusi przeciwnego kierunku twierdzą, że kraj ten musi się stać składową częścią Wielkiej Ukrainy. Sami Czesi, uważający obydwaj kierunki za czynniki pracujące na ich korzyść, popierają obie koncepcje, gdyż wierzą, że z chwilą ich zrealizowania jednego lub drugiego wiele zyskają: albo bezpośrednio połączenie z Sowiecami, albo stworzenie „Wielkiej Ukrainy”. W rezultacie owo istnienie dwóch sprzecznych kierunków politycznych, wspieranych przez rząd praski, wywołuje rozdrożenie wśród tamtejszej ludności, co leży zresztą w intencji opiekunów w myśl słynnej zasady: divide et impera (dziel i panuj).

Wnioski redukcyjne na kopalniach komisarz demobilizacyjny bada ostrożnie.

Trzeba raz skończyć z samowolą dyrekcji kopalni!

W dniu onegdajszym u komisarza demobilizacyjnego w Katowicach rozpatrywane były wnioski redukcyjne Kopalni Skarbow., które żądały zgody na redukcję 600 robotników na kopalni w Bielszowicach, przyczem pozostała załoga miałaby pracować tylko na jedną zmianę i redukcję z dniem 15 grudnia 250 robotników na kop. Król — szyby „Wyzwolenie” w Łagiewnikach, przyczem dalszych 300 robotników z tych

szybów miałyby ulec redukcji z dniem 1 stycznia 1933 r. Sekretarze związków sprzeciwili się temu żądaniu.

Po wysłuchaniu stron komisarz demobilizacyjny zapowiedział, że orzeczenie wyda dopiero po zbadaniu stanu rzeczy na miejscu.

W piątek ubiegłego miesiąca odbyła się u Komisarza demobilizacyjnego konferencja w sprawie zamierzonych zwolnień na kopalni „Wujek” w Brynowie pod Katowicami. Wspomniana kopalnia chce zwolnić 460 robotników. W wyniku konferencji zgodzono się na to, że zamiast zamierzonej redukcji, należy zastosować urlopy turnusowe, a to ze

względu na wahania w zapotrzebowaniu na węgiel. Tym sposobem robotnicy nie będą odtrąceni od warsztatu pracy, a dyrekcja kopalni ma zawsze możliwość uzupełnienia stanu załogi przy zwiększonym zapotrzebowaniu na węgiel. Sprawa zresztą będzie jeszcze badana na miejscu. W każdym wypadku turnus będzie mógł być zastosowany dopiero po Nowym Roku.

W dniu wczorajszym zastępca Komisarza demobilizacyjnego p. inż. Seroła bawił także na kopalni „Hillebrand” i na kop. w Wirku, badając stan kopalni w związku z wystosowanymi przez te kopalnie wnioskami redukcyjnymi.

Ostatnia kronika.

Wybory do rady zakładowej na kopalni „Wujek”.

Brynów. We wtorek, dnia 6 i w środę, dnia 7 grudnia br. odbywać się będą na kopalni „Wujek” wybory do rady zakładowej. Lista Związku górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego jest pod numerem I, z czołowymi kandydatami: 1) Deloch Antoni, 2) Wróbel III Franciszek, 3) Szczygiel Wiktor, 4) Kania Augustyn, 5) Piecha Józef itd. Rady załogowi powinni być przez załogę tak wybierani, aby po wyborach załoga miała swoich zastępców równo podzielonych, a nie tak jak jest obecnie na kopalni Wujek. Załoga dołowa jest o wiele liczniejsza od wierzchniej, natomiast rady załogowi po wyborach wyszli większością głosów z listy wierzchniej, a to dlatego, że robotnicy dołowi głosowali na listę robotników wierzchnich. Wobec tego wzywamy członków zatrudnionych na kopalni Wujek, aby w wyżej podanych dniach wzięli nie tylko udział w wyborach, ale również namawiali swoich kolegów, z którymi pracują, do oddania kartek przy wyborach na listę numer I Związku górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Poświęcenie nowego ołtarza św. Barbary w Janowie.

Janów - Giszowiec. Przed pięciu laty odbyła się konsekracja nowego kościoła w Janowie - Giszowcu, bodaj najpiękniejszego na naszym Śląsku. Duszpasterz parafji, ks. radca Dudek, stale dbał o ozdobę tejże świątyni, sprawił na pięciolecie konsekracji z pomocą ofiarnych parafjan ołtarz św. Barbary, którego poświęcenie odbyło się w wczorajszą niedzielę przez J. E. ks. biskupa Adamskiego z bardzo licznym udziałem wierznych. Ukochanego arcybiskupa witał w kościele ks. radca Dudek, odpowiedział bardzo serdecznie ks. biskup. Po poświęceniu ks. biskup odprawił w licznej asyście Mszę św. pontyfikalną, w czasie której śpiewał chór kościelny przy akompaniamencie orkiestry Filharmonii Śląskiej przy współudziale kilku pp. profesorów Konserwatorium Muzycznego z Katowic pod kierownictwem dyrektora p. Łabińskiego z Janowa. Przebieg uroczystości był nader wspaniały. — Nowy ołtarz św. Barbary jest dziełem artysty Bogusława Langmana z Krakowa. Nowy ołtarz znajduje się w prawej części nawy poprzecznej. Pod względem budowy składa się z trzech części. Środkowa część ołtarza zajmuje grupa rzeźbiarska, przedstawiająca św. Barbarę. Artysta wyraża chwilę, w której św. Patronka zjawia się na pomoc nieszczęśliwym górnikom z koroną na głowie i kielichem oraz Hostją św. w lewej ręce. Po obu stronach grupy wznoszą się filary czterokolumnowe, kręte, złociste, unoszące na rzeźbionych, złotych głowicach zakończenie barokowe, zdobne girlandami uwitemi z owoców i liści. Po bokach ołtarza stoją figury dwóch świętych, św. Józefa, patrona mężów katolickich, i św. Franciszka Serafickiego, założyciela i patrona III. Zakonu. Całość barwnie składa się tak, że podbudowa, na której spoczywa cały ołtarz, jest przeważnie w kolorze ciemno-zielonym ze złoceniami, a górna część lekko rozłożona,

Czy Reumatyzm i podagra są uleczalne?

Jak ogólnie wiadomem jest, reumatyzm, podagra i pokrewne cierpienia mają za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organizmie. Chory stara się przy pomocy różnych środków, jak np. nacierania, gorące kąpiele, okłady itp. uwolnić się od tych cierpień, ale przeważnie doznaje tylko chwilowej ulgi. Częstość następuje zeszytywienie kończyn, jak nóg i rąk opuchlina kolan, tak, że chory prosto nie może już powstać z miejsca. W interesie

więc każdego chorego leży zastosowanie takiego środka, który usunąłby te cierpienia. W tym celu można zastosować tabletki Togonal. — Wstrzymują one bowiem nagromadzenie się kwasu moczowego, zwalczając tem samem te niedomagania Togonal jest nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żadaćcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togonal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Pogrzeb śp. ks. Józefa Knosały.

Król. Huta. W sobotę odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki śp. ks. Józefa Knosały, pierwszego wikarego przy miejscowym kościele św. Jadwigi. Udział w pogrzebie był olbrzymi. Wzięli w nim udział liczni parafjanie, przybyli także licznie wielkohajduczanie, gdzie Nieboszczyk był wikarym blisko trzy lata. Obszerna świątynia nie mogła wszystkich pomieścić. W presbiterjum zajęło miejsce duchowieństwo w liczbie 85 z ks. infułatem Kasperlikiem na czele. Przed presbiterjum ustawiono katafalk, na którym złożono dnia poprzedniego trumnę z zwłokami, przewiezioną z Krakowa. Po obu stronach katafalku ustawiły się liczne delegacje związków, stowarzyszeń i towarzyszy z sztandarami. Pienia nabożne wykonał chór kościelny „Cecylja”. Po nabożeństwie wygłosił mowę żałobną ks. radca Czempiel z Wielkich Hajduk. Czcigodny mówca przedstawił skromny a jednak tak owocny w pracach duszpasterskich żywot Zmarłego, który nadto otaczał ojcowską miłością dzieci i młodzież. Dłuższy czas był sekretarzem Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na okręg królewskohucki. Znaczny udział miał Nieboszczyk przy budowie nowego kościoła św. Antoniego, którego miał być

pierwszym proboszczem. Jak bardzo był przywiązany do ludu polskiego, z którego sam wyszedł, wynika choćby z tego, że w latach 1927/28 był duszpasterzem emigrantów polskich we Francji, gdzie wypadło Mu pracować w warunkach bardzo trudnych. Gorliwość Jego w pracach duszpasterskich i obywatelskich stargała młode jeszcze siły, i wreszcie padł jak żołnierz na posterunku. Po kazaniu ruszył kondukt żałobny, prowadzony przez ks. infułata Kasperlika, na cmentarz parafjalny, gdzie złożono zwłoki do snu wiecznego. Nad mogiłą ks. infułat odprawił ostatnie modły żałobne a sędziwy ks. radca Knosała z Pszowa (stryj Zmarłego) podziękował wszystkim za liczny udział w pogrzebie, upraszając o pamięć i gorliwe modły za spokój duszy drogiego bratanka swego. Na ostatnie pożegnanie chór kościelny odśpiewał pieśń żałobną a orkiestra Stow. Młodzieży Polskiej parafji św. Barbary odegrała marsz szopenowski. Długo jeszcze potem wierni otaczali mogiłę, rzucając grudki ziemi na trumnę Zmarłego i zanosząc pobożne modły do Boga o przyjęcie szlachetnej duszy Jego do Królestwa niebieskiego.

Święto górnicze na Śląsku.

Katowice. Wczoraj z okazji święta górniczego św. Barbary w sali Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach odbyło się w obecności przedstawicieli władz wojewódzkich, górniczych oraz reprezentantów kopalni uroczyste wręczenie 120 górnikom odznak i dyplomów za długoletnią pracę w zawodzie górniczym. Do odznaczonych górników przemówił wicedyrektor Wyższego Urzędu Górniczego inż. Majewski, Złotej złożył życzenia dr. Brzostowski, prezes Stowarzyszenia Inżynierów Polskich w Katowicach.

Rybnik. W dniu wczorajszym odbyła się tu na sali posiedzeń wydziału powiatowego uroczystość górnicza, w czasie której nastąpiło odznaczanie dyplomami 56 weteranów pracy w górnictwie. Z tej okazji odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo.

Radość życia

traci wielu ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpacz, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togonalu. Tabletki Togonal bowiem często zwalczają te niedomagania. Togonal wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Francuski ambasador w Rzymie zmarł.

Paryz. Wczoraj w nocy zmarł tu ambasador francuski w Rzymie, Beaumarchais.

Płomyk nad trzęsawiskiem.

POWIEŚĆ.

3) (Ciąg dalszy.)

— No, nie wiele tego, bo on jest już leciwy, a ja w porównaniu z nim jestem młoda, ale gdy mój stary Urban ogoli się do czysta, potem ubierze się porządnie, wtedy z nim wszędzie mogę się pokazać, a wy również kiedyś rzekłicie, że wtedy wygląda jak jaki rektor, albo inżynier.

Teresa kiwnęła głową, Agata podziękowała jej uśmiechem i tak dalej opowiadała:

— Co jeszcze chciałam rzec: otóż, moja Cebulczyno, cprawda byłam o pół głowy wyższą i zażywniejszą od Ewy, która jest dziewczyną delikatną i kruchą, jakby była z porcelany, ale chociaż nie byłam śliczniejszą — czego jednak dokładnie powiedzieć nie można, bo widziacie, Cebulczyno, co się piękności tyczy, to gusta są różne — w każdym razie, jeśli chodzi o wagę, to już naprawdę byłam cięższa, no tak było napewno, a kiedy służyłam w mieście, to i za mną młodzi i starsi ludzie się oglądali, zwłaszcza w niedziele i święta, gdy wystrojona szłam do kościoła, a zawsze głównymi ulicami. Ale zamków na lodzie nie stawałam, unikałam znakomych znajomości, bo to, na czym człowiek buduje najwięk-

sze nadzieje, najczęściej okazuje się najgubniejszem. Taki zaś młodzian, zdaniem mojem, szuka tylko zabawy i przyjemności na kilka wieczorów. A co się tyczy Ewy, no aniołem ona też nie jest, odznacza się jeno pracowitością i zamiłowaniem porządku domowego. I to, kochana Cebulczyno, byłoby dla niej największem nieszczęściem, gdyby dla dogodzenia próżności wolała krótką znajomość z tym eleganckim pankiem od uczciwego związku małżeńskiego z porządnym robotnikiem lub rzemieślnikiem. Taki panek z jego majątkiem i bezbożnością także w miłostkach potrzebuje odmiany, a chociaż nabroi, nic mu to nie szkodzi, bo bogacz jak kot zawsze padnie na cztery łapy. Ale taka uboga dziewczyna, gdy zostanie skrzywdzona? Być też jednak może, że Ewka stanowi wyjątek, bo ona przecież nie jest waszą córką, tylko wychowanicą, wszak pochodzi z domu podrzutków, wiecie co, Teresko, może ona jest dzieckiem księżniczki, a temsamem z pochodzenia księżniczką...

Teresa zaprzeczyła odpowiednim ruchem ręki i głowy. Ale Waligórowa wstała już z ławy i zlekka, patrząc przez okno:

— Patrzyć, już wracają!... Munduru niema na sobie, jeno zwykle, cywilne ubranie... Teraz szepce jej coś do ucha a ona się śmieje... Już odchodzi... Prawdziwie, jeszcze raz się obejrzał... Przy pożegnaniu podał jej tylko rękę, to mi się podoba... Przynajmniej zna manierę.

Potem Waligórowa opowiedziała jeszcze, jak w mieście jedną z pań, u której służyła, uciekła się do przebiegłości, aby złapać zięcia, gdy do izby weszła Ewa, i uprzejmie pozdrowiła obie kobiety.

Była to dziewczucha naprawdę urodziwa i żywego usposobienia, która, gdyby potrafiła wierszyki układać, mogłaby o sobie napisać:

Oj! wesola ja dziewczyna
Wszystko mi się śmieje,
Dla mnie kwitnie tu kalina,
Dla mnie wietrzyk wieje,
Dla mnie rośnie kwiatów siła
Na zielonej łące,
Dla mnie światło swoje zysła
Słoneczko gorące.
Nie mam wprawdzie srebra, złota
A zawszem wesola,
Bo bogactwem mojem cnota,
Co szczęście dać zdoła.
Mam też siłę i wiek młody,
Pracy się nie boje,
Nie zbraknie mi chleba, wody,
O więcej nie stoje.
Nie mam żalu do nikogo,
Co serduszko gnacie,
Więc wesolo mi i błogo
Na tym Bożym świecie!

A jednak bywały takie chwile, że dusza jej bywała dręczona jakimś wzniosłym niezadowolaniem. Tacy ludzie są zwykle szlachetni, lecz szczęście nie zawsze im sprzyja. Czy na życie tej wesołej, a czasem niezmiernie smutnej Ewy padnie czarny cień, okaże niedaleka przyszłość.

II.

Na drugi dzień stary Urban Waligóra rozpoczął pracę w ogrodzie o świcie. Podobowało mu się ogromnie grzebanie w czarnej ziemi, piasku i glinie, ale tepienie gąsienic i ślimaków zostawiał żonie, tłumacząc się, że wzrok ma zbyt słaby, a gdy zbyt blisko przypatrywać się musi wąsatym gąsienicom, jeść nie może. Waligóra rył łopatą już dobre pół godziny, kiedy potoki słoneczne zalewać zaczęły ogród.

Blask słońca! Blask wiosennego i latoowego słońca! Bogaczowi złoci on jego złoto, dla ubogiego jest sam złotem, szczęśliwemu opromienia jego szczęście, dla nieszczęśliwego jest szczęściem. Bogaci i szczęśliwi nie wiedzą nawet, co to jest blask słońca, nie wiedzą, że jest on pożywieniem, odzieniem i mieszkaniem, że jest przyjaźnią i miłością. Promień słoneczny tuli się pieśczośliwie do lica znużonego życiem i mówi mu: „Nie jesteś zapomnianym!”

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Poniedziałek
5
grudnia

Św. Saby, opata.
Św. Krystyny, niewiasty męczenniczki.
Św. Dalmacjusza, biskupa, męczennika.
Słow.: Spitosława.

Jutro, wtorek, 6 grudnia: Św. Mikołaja, bisk. wyzn.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 7.25, o godz. 15.43
Księżyc o godz. 12.27, o godz.

Z historii śląskie.

5. grudnia: 1757. Książę - biskup wrocławski Filip Gotard Szafigocz udał się do Austrii, czym spowodował na siebie gniew króla pruskiego Fryderyka II. — który go uważał za dezertera. — 1757. Król Fryderyk II. pruski pobił wojska austriackie pod Lutyniem; w końcu t. r. zdobył Wrocław, w roku 1758 znowu miał cały Śląsk. — 1793. Generał Dailwig z Raciborza pisał: „karą na zbuntowanych chłopów przeciw swym panom jest nahajka (szpicruta) i to najodpowiedniejszą i najzdrowszą”. — 1889. Rzeźnię w Rybniku oddano do publicznego użytku.

W roku: 1383. W Brzegu prowadził budowę kościoła św. Mikołaja mistrz murarski Gunter. — 1383. Szardzin został osadzony na prawie niemieckim. — 1384. W Strzygłowie założyli karmelici klasztor ku czci Najśw. Marii P. W czasie wojny z husytami został klasztor zniszczony; później odbudował go cesarz Zygmunt (wstąpił na tron 1410). — 1386. W Odmuchowie założono zakład kolegiacki św. Mikołaja. — 1387. Książę Jan II. rac. założył miasteczko Bieruń. Urząd wojta w mieście powierzył Kosowiczowi i podarował mu dwie włoki ziemi i młyn o dwu obrotach. — 1387. W tym roku już wyraźnie jest mianowany nowy zamek w Opolu. — 1391. Wieś Rogów w Rybnickim miała już swój kościół parafialny z proboszczem Bawrowskim. Tenże proboszcz występował jako świadek przy załagodzeniu sporu, powstałego z powodu dziesięcin pomiędzy klasztorem cystersów w Rudach i proboszczem w Stanicy. — 1393. W kronice Raciborza napotykamy imię pierwszego proboszcza w Hulczynie, Bernarda Zwola. — 1393. Książę Władysław II. opolski, zapisał małżonce swej Ofce jako dożywocie wszystkie swe kraje i połowę Opolu. — 1396. Już przed tym rokiem musieli być żydzi w Opolu, gdyż w tymże roku, książę Władysław opolski sprzedał dom przy cmentarzu kościelnym, który kiedyś należał do żyda Izaka.

— Srebrne jednozłotówki tylko do końca grudnia. Srebrne jednozłotówki starego typu przyjmowane będą jako obiegowy środek płatniczy tylko do końca grudnia br., poczem wymieniac je będą jedynie kasy Banku Polskiego i kasy skarbowe.

Województwo śląskie.

* Wypowiedzenie zarobków w przemyśle ceglarskim. Dnia 30. listopada br. Związek pracodawców przemysłu ceglarskiego wypowiedział obecnie obowiązujące zarobki robotników i pensje mistrzów ceglarskich. Związek zapowiedział znaczną obniżkę zarobków, którą chce oznajmić i uzasadnić na wspólnym posiedzeniu zespołu tarwfiowego.

* Pokrzywdzenie pracowników umysłowych. Dowiadujemy się, że rada Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Król. Hucie uchwaliła skasować artykuł statutu, przewidujący dla bezrobotnych pracowników umysłowych — zatrudnionych poprzednio przez 24 miesiące, 9-miesięczny okres zasiłków. Pracownicy umysłowi otrzymywać będą odtąd zapomogi dla bezrobotnych tylko przez 6 miesięcy. Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych w Król. Hucie jest pierwszym spośród czterech zakładów ubezpieczeń (Królewska Huta, Lwów, Warszawa i Poznań), które za-

Z Cieszyńskiego.

Męska szkoła ogrodnicza.

Strumięń. Szkoła ogrodnicza jest szkołą pracy, przygotowującą uczniów do zawodu ogrodniczego. Uczniowie, to przeważnie synowie drobniejszych rolników. Tutaj zatem leży głęboki cel szkoły, nauczanie praktyczne i teoretyczne ogrodnictwa w ścisłym zastosowaniu do wprowadzenia rentownych upraw w gospodarstwach rolnych. W dniu 15 grudnia wychodzi ze szkoły piąty rocznik absolwentów. Nowy rok szkolny rozpoczyna się 15 stycznia 1933 i kurs obejmuje 11 miesięcy nauki. Okazało się, że ten krótki czas uczniowie spożytkowują bardzo wydatnie. Ręczowo obmyślany plan zajęć szkolnych zajmuje cały czas uczniowi, zmuszając go stale do intensywnej pracy nad rolą i jego zawodem. Szkoła ogrodnicza jest szkołą niedrogą. Nauka w niej jest bezpłatna. Uczniowie z bliższych okolic dojeżdżają do szkoły i dostają zniżki kolejowe. (c)

Samobójstwo.

Bielsko. Dnia 1 bm. pozbawiła się życia przez utopienie w stawie w Kamienicy 26-letnia Klara Fuchsówna z Bielska. Powodem targnięcia się na własne życie był rozstrój nerwowy. Zwłoki denatki złożono w miejscowej kostnicy. (c)

Nieszczęśliwy wypadek.

Bielsko. Dnia 29 ub. m. na ul. Blichowej przygnieciony został przyczepką samochodową niejaki Grabstein, pochodzący z woj. kieleckiego i doznał zgnie-

cenia klatki piersiowej. W stanie groźnym odstawiono go do szpitala powszechnego w Bielsku. (c)

Uraz ciała.

Chybie. Dnia 1 bm. popołudniu o godzinie 17 Józef Krzanowski z Hownicy, jadąc rowerem drogą z Landeku do Chybia w lesie landeckim zatrzymany został przez nieznanego osobnika. Nieznany bez wszelkiej przyczyny uderzył Krzanowskiego w twarz i usiłował mu skraść rower. Krzanowski w obronie własnej wyjął z kieszeni nóż kieszonkowy i pchnął napastnika w twarz, kalcząc mu nos. Napastnik zbiegł do lasu. (c)

Kradzież pieczętek.

Dziedzice. Dnia 1 bm. wszedł nieznanymi sprawca do mieszkania weterynarza Ludwika Przewoźnika w Dziedzicach i skradł z przedpokoju teczkę skórzaną, zawierającą 3 pieczętki, z tych jedna metalowa z napisem na otoku „Obwód Czechowice”, druga z napisem „Obwód Dziedzice”, a trzecia kauczukowa z napisem „wolne od właścicieli”. (c)

Samobójstwa.

Skoczów. Dnia 29 ub. m. wystrzałem z rewolweru w usta pozbawił się życia 33-letni urzędnik prywatny Karol Czarnecki. Przyczyną targnięcia się na własne życie była zgraba pieniędzy i niechęć do życia. — Dnia następnego pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w lewą skroń 26-letni Paweł Pilch z Wisły. (c)

Czy bielizna należycie wyprana? Wystarczy zajrzeć do bielizniarki!

Pełna bielizniarka świadczy najlepiej o dobroci środka do prania. Tym niezastąpionym środkiem do prania jest RADION, gdyż czyni on zbytecznym tarcie bielizny, która dzięki temu może przetrwać długie lata.

PRANIE RADIONEM
JEST JEDNAK NAJ-
OSZCZĘDNIJSZE!



Łatwe jak ABC

- A rozpuścić w zimnej wodzie
- B gotować 20 minut
- C płókać w gorącej, potem w zimnej wodzie.

Radion NAPRAWDĘ chroni bieliznę!

prowadzili ograniczenie okresu zasiłków. Nie pomogły protesty związków zawodowych. Członkowie rady snać nie zdają sobie sprawy z położenia bezrobotnego pracownika umysłowego. Należałoby dawniej oszczędzać, odkładać pieniądze na ciężką godzinę a nie budować luksusowych domów, w których mieszkania są tak drogie, że ich nikt zapłacić nie może.

* Zatarg zarobkowy na tramwajach śląskich. Układy między dyrekcją tramwajów śląskich a związkami zawodowymi w sprawie 20-procentowej obniżki płac urzędniczych i zarobków robotniczych nie doprowadziły do żadnego rezultatu i zatarg przekazano komisji pojednawczej i rozjemczej w Katowicach celem wydania orzeczenia w tej sprawie. Pierwsze posiedzenie w sprawie obniżki zarobków robotników i personelu przewoźowego odbędzie się we wtorek, dnia 6. grudnia br. Posiedzenie komisji w sprawie obniżki płac urzędniczych (15.4 procent) odbędzie się we wtorek, dnia 13. grudnia 1932 r.

Z Katowickiego

Św. Mikołaj na sztuczny torze.

Katowice. Jak się dowiadujemy, urządził sztuczny tor łyżwiarski dla ubogiej dziatwy miasta Katowic święto Mikołaja na lodzie. Początek o godz. 5 po południu. Ceny wstępu zwyczajne.

Rozprawa przeciwko mordercom policjanta.

Katowice. Przed sądem okręgowym staną w dniu 15 grudnia sprawcy, którzy zamordowali w skrytobójczy sposób st. posterunkowego Gajdę w Nowej Wsi. Morderstwa dokonał dnia 1 maja rb. niejaki Nowak z towarzyszymi.

Kradzież maszyny do pisania.

Katowice. W ostatnich dniach skradziono ze składu maszyn do pisania przy ul. 3 Maja 15 w Katowicach, na szkodę kupca Kazimierza Przesmyczki, maszynę marki „Remington” bez numeru, wart. 1400 zł.



Pasta do zębów
ODOL
konserwuje i czyści zęby wyróżnia się miłym odświeżającym smakiem.

Znowu nieszczęsny nóż.

Bogucice. Dnia 2 bm. wieczorem z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny powstała bójka w korytarzu domu przy ul. Markiecki 67, w trakcie której Hupka pchnął nożem w brzuch Teodora Kubicy, raniąc go poważnie. Niezwłocznie po wypadku bracia okaleczonego Ludwik i Jan odstawili go do szpitala OO. Bonifratrów w Bogucicach. (k)

Nieszczęsne ataki na policję nie ustają.

Załęże. Dnia 2 bm. wieczorem powstała bójka w restauracji Jana Grzesika pomiędzy znanymi awanturnikami Grzegorzem Trybą i Janem Smolczykiem z Załęża. W czasie bójki jeden z awanturników uderzył restauratora Grzesika jakimś tępym narzędziem w głowę, kalcząc go poważnie. Na miejsce wezwano policję, która zajęcie zlikwidowała. W czasie przytrzymania awanturników wymienieni w dalszym ciągu prowadzili bójkę, czem spowodowali zbiegowisko w liczbie około 120 osób. Tłum wobec funkcjon. policji zajął groźne stanowisko i kilku ludzi z tłumu zamierzało przytrzymanego Trybę i Smolczyka uwolnić. Jeden z funkcjon. policji oddał strzał na postrach, po którym zebrani rozeszli się spokojnie. Sprawców bójki Trybę i Smolczyka doprowadzono do miejscowego posterunku, który prowadzi dalsze dochodzenia. (k)

Sprawa redukcji na kopalni „Wujek”.

Katowice - Brynów. U zastępcy komisarza demobilizacyjnego inż. Seroki odbyła się konferencja w sprawie przejściowej redukcji 460 robotników z kop. „Wujek”. Dyrekcja kopalni uzasadnia wniosek brakiem zbytu węgla. W razie, gdyby wniosek redukcji został odrzucony, zaprowadzi kopalnia w styczniu 12 świętówek. Zastępca komis. demobil. odroczył decyzję do zbadania sprawy na miejscu.

Pożar w dzikich szybach.

Wczoraj w nocy obok huty „Agnieszki” w Wełnowcu na terenach dzikich szybów, których się tu znajduje około 500, na jednym z szybów na głębokości 25 mtr. wybuchł pożar, który w krótkim czasie przybrał groźne rozmiary.

Na miejsce wypadku przybyły natychmiast straże pożarne oraz załoga szybu „Jacek”. Zajęto się gaszeniem ognia, co natrafiło na wielkie trudności, ze względu na znaczną ilość rozgałęzień w dzikich szybach i połączeń, przez które ogień rozszerzał się z gwałtowną szybkością.

Ponieważ dzikie szyby były już dawno opuszczone, na miejscu katastrofy nie było żadnego wypadku z ludźmi. Ogień po całonocnej wyczerpanej pracy zdołano umiejscowić i ugasić. (k)

Karczemna awantura w Wełnowcu.

Ubiegłej soboty w godzinach wieczornych przybyło do restauracji Jaworskiego w Wełnowcu kilku silnie podchmielonych znanych awanturników, którzy w krótkim czasie wywołali w lokalu gorszące zajście.

Gospodarz lokalu, chcąc się pozbyć awanturników, zawiadując policję. Szumowiny uliczne, widząc wkraczającą do lokalu policję, rzucili się na przedstawicieli ładu i porządku z nożami i toporkiem w ręku, chcąc ich rozbroić. W czasie szamotanicy z nożownikami, jeden z policjantów, Chachuła, starszy przodownik, widząc iż znany nożownik Alojzy Szyszka zamierza go ugodzić nożem, wyjął rewolwer i strzelił do Szyszki, ra-

niąc go lekko. Użycie palnej broni po- skutkowało. Awanturników odprowa- dzono do aresztu, a Szyszkę umieszczono w szpitalu hutniczym w Siemianowicach.

Wśród awanturników znajdowali się: Franciszek Szyszka i Franciszek Lempa, znani nożownicy. Odpowiedzą oni przed sądem za swe wybryki. (k)

Oto skutki obecnych ciężkich czasów!

Dąbrówka Mała. Jak wielka panuje nędza wśród ludności, może służyć za dowód targ w naszej miejscowości. Kilku rzeźników rozstawiło stragany, przyjechał także jeden handlarz z owocami, natomiast kupujących nie było prawie zupełnie. (k)

Dwa trupy na torze.

Wczoraj o godz. 6,30 rano znaleziono na torze kolejowym pomiędzy Bytkowem a Chorzowem zmasakrowane zwłoki dwójki młodych ludzi. W zwłokach rozpoznano 18-letniego Gerharda Zaleskiego, zamieszkałego w Michałkowicach przy ul. Kościelnej 46 a, bezrobotnego, oraz 16-letniej Czesławy Trzecińskiej, pochodzącej z Pszczelna, pow. Mogilno, zamieszkałej w Król. Hucie przy ul. Krzyżowej (u swej siostry Petroneli Szalonek).

Zwłoki obojga były zupełnie zmasakrowane. Z listu, znalezionej w sukniach denatki, okazało się, iż oboje młodzi kochali się, ona sama zaś była w 7-ym miesiącu ciąży i nie mogli się porać, dlatego popełnili samobójstwo.

Tragiczny koniec młodej pary, której zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala hutniczego w Siemianowicach, wywołał wielkie poruszenie wśród mieszkańców Król. Huty, Michałkowic i okolicy. (k)

Wypadek samochodowy ks. prałata Brandysa.

Michałkowice. W piątek rano wydarzył się na szosie do Kamienia wypadek samochodowy. Ks. prałat Brandys jechał swym samochodem na wizytację do Kamienia. Wskutek mgły i gołoledzi, przy wymijaniu furmanki, samochód wjechał na drzewo i tyłem karoserji uderzył o wóz. Samochód został znacznie uszkodzony, gdy tymczasem ks. prałat i szofer wyszli z wypadku bez obrażeń. Szkada wynosi około 3000 zł. (k)

Wybór naczelnika gminy.

Bangów. W niedzielę (27 listopada) odbyły się wybory naczelnika gminy. Kandydatami na naczelnika byli Maksymilian Szoltysek i Piotr Bubała. Szoltysek na ogólną liczbę 11 głosów otrzymał 6, wobec czego został naczelnikiem gminy. (k)

Z Król. Huty

Zapomogi gwiazdkowe dla bezrobotnych i biednych.

Król. Huta. Na czwartkowym posiedzeniu uchwalił magistrat m. Król. Huty udzielić bezrobotnym, biednym, rentobiorcom i inwalidom woj. zapomogi gwiazdkowe w wysokości 4 zł. dla samotnych, 6 zł. dla żonatych bezdzietnych oraz 8 zł dla żonatych z dziećmi. Ogólna kwota potrzebna na ten cel wyniesie 108 000 zł. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady Miejskiej. Weteranom z wojen z 1866 roku i 1870-71, których żyje w Król. Hucie jeszcze 7, przyznano dawnym zwyczajem również zapomogi gwiazdkowe.

Cena mleka ustalona.

Król. Huta. Na wniosek komisji do badania cen, ustalił magistrat z ważnością od dnia 3. bm. cenę mleka na 32 gr. za litr. Ceny innych artykułów spożywczych pozostały bez zmian.

Targ kramny.

Król. Huta. Targ kramny odbędzie się w Król. Hucie w dniu 15 bm. na targowisku przy ul. Bytomskiej. Przewidywany w tym samym dniu targ bydła i koni nie odbędzie się.

Niedziele wolne od handlu.

Król. Huta. W niedzielę, dnia 11. i 18. bm. mogą sklepy być otwarte w godz. od 13 do 18.

Stenografia dla początkujących.

Król. Huta. Nowy kurs stenografii polskiej i ćwiczenia na maszynach różnych systemów rozpocznie się dnia 6-go

Morderca Salomonówny stanie przed sądem doraźnym.

Bestjański mord dokonany na osobie 15-letniej Elżbiety Salomonówny wywołał zrozumiałe poruszenie wśród mieszkańców Moszczenicy, Skrzyszowa i okolicy oraz postawił na nogi policję śledczą całego powiatu.

Wszelki ślad wskazywał na to, iż mord popełnił 21 letni Wojciech Krantz, robotnik wiejski z Gogołowa, syn biednej wyrobniicy.

Morderca ukrył się i przepadł bez śladu. Przeprowadzone śledztwo doprowadziło jednakże do ujęcia go. Mianowicie w Gogołowej, oddalonej 10 km. od Jastrzębia Dolnego, znaleziono mordercę ukrytego pod plewami na strychu domu swej matki. Zbrodniarz usiłował zbiec i zeskoczył ze strychu, lecz doznał przy tem obrażeń ciała. Wywiadowcy policji schwytali go natychmiast i odstawili do więzienia w Wodzisławiu.

Krantz podczas pierwiastkowego śledztwa przyznał się do mordu. Zznał

on, że z 15-letnią Salomonówną, córką wdowy, wyrobniicy z Gogołowej od dłuższego już czasu utrzymywał miłosne stosunki. Zbrodniarz zaczął podejrzewać swą ukochaną o zdradę; na tem tle doszło pomiędzy nimi krytycznego dnia do sprzeczki, podczas której, w przystępie szału, zamordował ją nożem.

Krantz przewieziony już został do więzienia w Katowicach. Sprawę oddano w ręce prokuratora dla spraw doraźnych. Dochodzenia prowadzone są w trybie doraźnym i wkrótce Krantz stanie przed sądem doraźnym.

Sekcja zwłok zamordowanej Salomonówny wykazuje, iż część ran było śmiertelnych, a mianowicie w płuca, śledzionę i głowę.

Mordercę, po ujęciu go, wywiadowcy policji z trudem zdołali obronić przed samosądem tłumem, który na wieść o ujęciu Krantza, przyużył do Gogołowej, chcąc go zlynczować.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Jako uciążliwego obcokrajowca wydały władze niemieckie w Bytomiu w ręce policji polskiej 20-letniego Adolfa Trapa, pochodzącego ze Stanisławowa, który z początkiem września b. r. przekroczył nielegalnie granicę polsko-niemiecką pod Szarlejem i przebywał w Niemczech bez dokumentów.

O strasznym zepsuciu, szerzącym się wśród dzisiejszej młodzieży, świadczy rozprawa, przeprowadzona w tych dniach w Bytomiu przed sądem dla młodocianych. Otóż przed tymże sądem odpowiadała za krzywoprzysięstwo pewna 18-letnia dziewczyna. Ze względu na młody wiek oskarżonej sąd zasądził ją na tylko trzy miesiące więzienia. — Wogóle w teraźniejszych czasach nie docenia się świętości przysięgi. Dawniej było inaczej a i sądy surowiej karały krzywoprzysięzców.

Z Gliwickiego.

Niemieckie władze celne skonfiskowały na dworcu kolejowym w Brynku (koło Tworoga) wagon pszenicy, gdyż stwierdzono, że ziarno nie pochodzi ze zbiorów z górnośląskiej części województwa śląskiego. Wiadomo, że na podstawie polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej, dozwolony jest bezcelowy przewóz przez granicę tylko tych płodów rolnych, które wyprodukowano na byłym obszarze plebiscytowym. Tymczasem stwierdzono, że wagon pszenicy pochodził z dalszych stron Polski i dlatego też uległ konfiskacie.

Śledztwo wykazało, iż leśniczy Mendel, którego zwłoki znaleziono w lesie książęcym w okolicy Rachowic, padł ofiarą mordu rabunkowego. Za wykrycie lub też wskazanie morderców wyznaczył prezydent regencji w Opolu nagrodę w wysokości 2 tysięcy marek. Przypuszcza się, że zbrodniarzy należy poszukiwać w okolicy.

Z Kozielskiego.

W nocy na 4 września b. r. wtargnęli bandyci do mieszkania 64-letniej wd. wy Pauliny Rusowej w Korzonku koło Bira- wia i pod groźbą zastrzelenia zrabowali niewielką kwotę 12.50 mk. Dochodzenia ujawniły rabusiów, którzy w ubiegłym

tygodniu stawali przed I. izbą karną sądu okręgowego w Raciborzu. Oskarżeni dokonali również we wrześniu rabunku u 70-letnich małżonków Stroków i wdowy Ticowej w Gogolinie. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał: agenta ubezpieczeniowego Jana Skotarczyka z Dziergowic na 5 lat domu karnego, robotnika Kaspra Roksteina z Gogolina na 6 lat domu karnego, brata jego Józefa Roksteina także z Gogolina na 3 lata więzienia i robotnika Juljusza Krzyżyka z Birawy na 4 lata domu karnego. Nadto zarządono nad zasądzonymi (z wyjątkiem Józefa Roksteina) nadzór policyjny i utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Z Opolskiego.

Zandarmerja z Gogolina przytrzymała dwóch kłusowników, którymi okazali się dwaj mieszkańcy z Odmętu. Przy aresztowanych znaleziono dwa teszengi i kilka naboju. Obu odstawiono do więzienia strzeleckiego.

W ubiegłą niedzielę wybuchł pożar w Lubinie (Sacken) w posiadłości handlarza zbożem Psiora. Zbudowana niedawno masywna stodoła spaliła się doszczętnie. Wielkie zapasy zboża i maszyny rolnicze stały się pastwą płomieni. Ogień został prawdopodobnie podłożony.

Z Oleskiego.

Dnia 30 listopada o godzinie 6 rano na pograniczu polsko-niemieckim, wydarzył się znowu tragiczny wypadek. Strażnik niemieckiej straży granicznej z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn zastrzelił na terenie niemieckim pod wsią Kuczoby 39-letniego Tomasza Pileckiego, który legalnie przewoził drzewo z Polski do Niemiec. Wypadek ten miał miejsce w odległości 250 metrów od granicy.

Śmiałego napadu rabunkowego dokonano w tych dniach w Szumiradzie. Trzech zamaskowanych i uzbrojonych mężczyzn wtargnęło do mieszkania rolnika i handlarza drzewem Okwieki i zażądało wydania pieniędzy. W ręce rabusiów wpadła poważna kwota 3 tys. marek, nadto skradli mięsę jednego wieprza. Przed najściem domu bandyci poprzecinali przewody telefoniczne.

Z Świętochłowickiego

Zabójstwo.

Wczorajszej nocy o godz. 0.45 na ul. Piekarskiej w Szarleju napadnięty został szofer Respondek Paweł, zamieszkały w Szarleju przy ul. Karola Miarki 2, przez nieznanego sprawcę, który bez powodu pchnął Respondek kilkakrotnie nożem w plecy, poczem zbiegł w kierunku Brzozowic. Na miejscu czynu znaleziono zbroczony krwią, udoż kieszołkowy, którym sprawca dokonał zabójstwa. Zarządzony natychmiast pościg za sprawcą, przyczynił się do przytymania w mieszkaniu Feliksa Tomasza w



W. Piekarach przy ul. Kalwaryjskiej 29, zabójcy sp. Respondek, w osobie Feliksa Piotra z Brzezin Śl., znanego nożownika w tej miejscowości. Wymieniony przyznał się w toku badania do krwawego czynu. Respondek ciężko okaleczonego odstawiono niezwłocznie do szpitala powiatowego w Szarleju gdzie wskutek odniesionych okaleczeń zmarł tej nocy. (s)

Postrzelenie przemysłowca.

W sobotę nad ranem funkcjonariusz Straży Granicznej w Brzezinach Śląskich natrafił na osobnika, usiłującego przemyścić większą ilość towarów z Niemiec do Polski. Ponieważ osobnik ów na wezwanie do zatrzymania się rzucił się do ucieczki, strażnik strzelił z karabinu, raniąc przemysłowca w nogę. Przemysłowcem okazał się Izrael Drewniany z Sosnowca. Rannego przewieziono do szpitala. Przemysłowcy towar skonfiskowano. (s)

Z Pszczyńskiego

Kradzież garderoby i bielizny.

Czarków. Dnia 1 bm. włamali się nieznanzi dotychczas sprawcy do sali wykładowej szkoły powszechnej w Czarkowie, a następnie z mieszkania kierownika szkoły Tomasza Klimasa skradli większą ilość garderoby męskiej i damskiej bielizny, ogólnej wartości 1200 złotych. (p)

Z Rybnickiego

Kradzież strzelby myśliwskiej.

Jastrzębie. Dnia 1 bm. około godz. 19.45 na drodze polnej pomiędzy Jastrzębiem a Bziem Zameckim, trzech nieznanich osobników zaczęło gajowe go Józefa Poloka z Bzia Zameckiego, którego zapytali o najbliższą drogę do Jastrzębia, poczem rzucili się na niego i skradli mu strzelbę myśliwską przewieszoną przez ramię, pod groźbą zabicia, w razie stawiania oporu. (r)

Z Lublinieckiego

Grom uderzył w krowę.

Strzebiń. Donoszą o rzadkim wypadku, jaki onegdaj się wydarzył w gospodarstwie Juljusza Reicha w Kolonii Strzebińskiej. W godzinach popołudniowych w czasie burzy uderzył grom w dużą gruszę, którą zniszczył, a następnie wpadł do stajni, gdzie poraził znajdującą się tamże krowę. Tkniętą paraliżem krowę musiano zabić. Na szczęście o beszło się bez wypadków z ludźmi. (l)

KTO

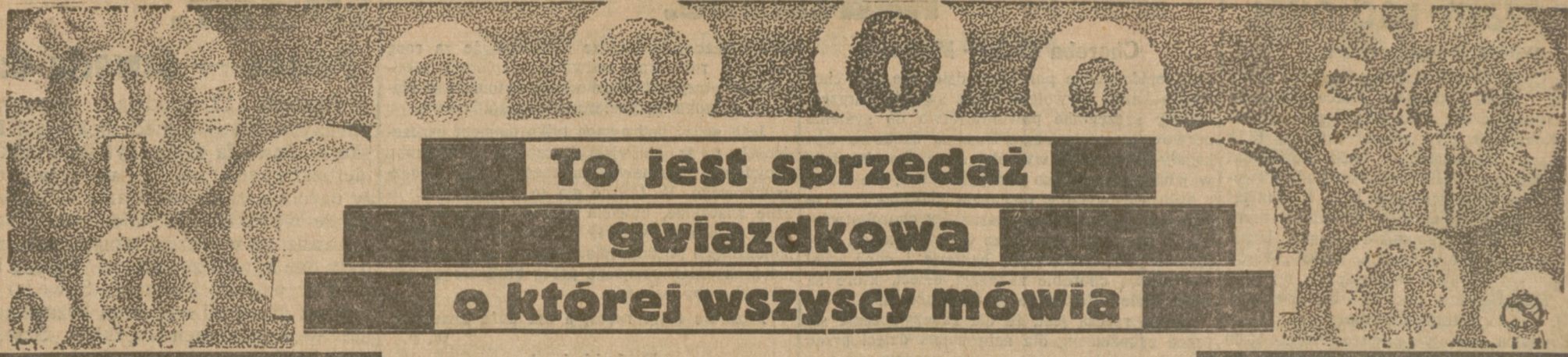
nie zna jeszcze nowego, ulepszonego planu wygranych 26 Loterii Państwowej i, może natychmiast otrzymać dokładne informacje w naszej kolekturze. Tamże są jeszcze do nabycia szczęśliwe losy do powyższej loterii. Ciągnięcie II klasy 15. 16, 17, 19 i 20 grudnia 1932 r. Adresować: Kolektura Loterii Państwowej Z. Frydman, Warszawa, Marszałkowska 58 m. 34a. Konto PKO. Nr. 18607.

Mam do sprzedania

2 sypialki, 1 jadalnia i 1 salon, szafy, biurko amerykańskie, szafy na akta, urządzenie sklepowe, maszyna krawiecka, zegar stojący i regulator, maszyna do pisania, gramofon, radio i wiele innych rzeczy.

Ryszard Schmidt,
licytator i taksator.

Biurowo: Katowice, ul. Jagiellońska 3. Tel. 741.



To jest sprzedaż gwiazdkowa o której wszyscy mówią

Czy widzieliście w życiu swem tak niskie ceny jak obecnie u nas podczas gwiazdkowej sprzedaży? Komu się serce nie raduje — ktoby się nie cieszył z okazji świąt wobec takiego naszego starania?

Prosimy oglądać naszą wystawę gwiazdkową i wybrać podarunek

A więc podarunki gwiazdkowe tylko od

Benno Kutner, Katowice

Rynek 12 Niedziela dnia 4. XII. otwarte od 1-6. Rynek 12

Bezkonkurencyjna tania sprzedaż gwiazdkowa

firmy

„TEXTYL”

Rynek 5

Katowice

ulica 3 Maja nr. 10

Róg ul. Zamkowej

ulica 3 Maja nr. 8

- Linon I-a. 80 cm. szer. w cenie od zł. 0,70
- Madapolam macco I-a. 80 cm. szer. „ „ 1,15
- Ręczniki kuchenne „ „ 0,40
- Obrusy adamaszkowe 140/140 „ „ 3,60
- Haftowany garnitur I-a. Linon „ „ 11,50
- Adamaszek pościelowy z jedwabnym polyskiem „ „ 3,20
- Najpiękniejsze nakrycia stołowe w cenie od 40% niższe.
- Muślin welniany I-a I-a „ „ 2,10
- Flanela I-a. „ „ 0,70
- Materiały welniane na suknie „ „ 3,60
- Materiały welniane na płaszcze 140 cm. szer. „ „ 6—
- „Georgette” jedwabne st. j. w różnych kolorach „ „ 3,50
- „Georgette” jedwabne st. j. imprime „ „ 4,50
- Mongole I-a. st. j. „ „ 4,50
- Marocain jedwabny st. j. I-a „ „ 6,75

Nasz Oddział sukna Textyl II. Rynek róg Zamkowej poleca:

- Materiały ubranie des. ang. w cenie od zł. 6,50
- Materiały kamgarnowe na ubrania od zł. 12,—
- Materiały płaszczowe w dobrym gat. od zł. 12,—
- Materiały I-a. na ubrania wieczorowe w cenie od zł. 17,50

Nasz Oddział „Konfekcja” Textyl, ul. 3-go Maja 8 poleca:

- eleganckim i wytwornym paniom swój bogato zaopatrzonej magazyn w piękne suknie i płaszcze damskie oraz garderobę dziecięcą. Ceny od 20—40% niższe.
- Firanki, brokaty, story, dywany, chodniki w wielkim wyborze po znacznie niższych cenach.

Dotychczas niebywała okazyjna sprzedaż

„Textyl” Katowice

„Textyl” Katowice

POPY

Najlepszy lakier do paznokci

LIBERTI



ODCISKI
zgrubiała skóra i brodawki usuwa bez bólu i bez powrotnie znany od 1/2 wieku
KLAWIOL
FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA „AD. KOWALSKI”, WARSZAWA

Dr. J. Kost
B. Asys.ent prof. Josepha w Berlinie
Bezoperacyjne leczenie żylaków i hemoroidów
Katowice, ul. Młyńska 2
ord. w piątki i soboty od 2—4

Drobne ogłoszenia:
Pierwsze słowo i tłusty druk 15 gr., każde następne 10 gr., jedno ogłoszenie najmniej 1,20 zł. Jedno drobne ogłoszenie może mieć najwyżej 30 słów. Na wysyłkę „złogów” do admn. nadesłać 35 gr. — Należytość może być płaconą w znaczkach pocztowych. — Rabatu od drobnych ogłoszeń nie udziela się.

Puder Aloma

Nadaje twarzy matową delikatność i świeży młodzieńczy wygląd.
Prosimy żądać wszędzie.

Liberti

Piana, którą wydaje
MYDŁKO DO ZĘBÓW
ALOMA
nadaje zębom olśniewającą białość.

Pokoje
Kuchnia, z izbą za czynsz naprzd do wynajęcia. Welnowiec, J. Bedera 55., Weber.
2 — 3 izby, kuchnia tania do wynajęcia. Mała Dąbrówka, Hallera nr. 36.
Ziela lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obrzękom, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żadacie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki — Apteka.

Krem Aloma Liberti

Jedynie KREM ALOMA Liberti zawiera czynną substancję radioaktywną, która nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygład i powoduje stopniowe zanikanie zmarszczek i śladowych skłór, nie wytwarzając przytem skutków ubocznych. Krem ALOMA posiada pozatem wytworny zapach, chroni cerę od ujemnych zmian atmosferycznych i usuwa wszelkie przysze, a jednocześnie służy jako wyśmienity podkład pod puder.

Każdą Chorobę Wyleczysz jeżeli regularnie używać będziesz

Ziela Dra Breyera

- najsukuteczniejsze w nast. chorobach:
- Nr. 1 — kaszlu astmie, rozedmie płuc zł. 3,50
 - Nr. 2 — reumatyzmu, artretyzmu (złej przemianie materji) „ 3,50
 - Nr. 3 — żołądkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtacze „ 3,00
 - Nr. 4 — nerwowych, bólu głowy bezsenności, apatii do życia „ 4,00
 - Nr. 6 — blednicy, długotrwałej niedokrwistości „ 5,50
 - Nr. 7 — nerkowych i pęcherzowych „ 4,00
 - Nr. 9 — ogólnego zatrucia — przeczyszczające „ 1,50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni — POLHERBA, Kraków-Podgórze, Skrytka Nr. 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę: „Jak odzyskać zdrowie”.

Pigułki

ORIGINAL

R I G R Y P A
I N N A N G I N A
radykalnie z korzystnym wpływem na serce leczą i bakterjobjęco przeciwdziałają we wszystkich chorobach z przeziębienia i zlej przemiany materji jak:
odra, dyfieryt, szkarlatyna, malarja, krztusiec, anemja, bóle głowy, choroby płuc, wątroby

oraz wiele innych t. p. niedomagani. Pigulek „Original” za uć w każdej aptece w oryginalnych rurkach tylko z Nr. Reg. 1492 po zł. 2,50 za rurkę zawierającą 50 pigulek.

NERWOL

Chemika D-ra Franzosa, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw

REUMATYZMOWI

kluciu z powodu przeziębienia, postrzałow, ischiasowi itp. wszędzie do nabycia.

Wyrób i główna sprzedaż

APTEKA MIKOLASCHA

Lwów, Kopernika 1.

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.